

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Niemce. — Rosya. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Izraelicki nauczyciel religii przy lwowskiej wyższej szkole realnej *Michał Wolf* ofiarował na cześć urodzin Jego Cesarzew. Mości Następcy tronu obligacyę pożyczki państwa na 20 złr. m. k. z przeznaczeniem, ażeby z rocznych jej procentów sprawiano książkę na premium dla jednego z izraelickich uczniów realnych.

C. k. Namiestnictwo podając ten dar z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej, oznajmia zarazem, że wydało już potrzebnę rozporządzenie, by skutecznici zamiar fundatora.

Lwów, 6. listopada 1858.

W gminach *Sznyrowie* i *Klektowie*, obwodzie Złoczowskim, założono dwie osobne szkoły parafialne, a na wyposażenie ich przeznaczono następujące składki:

Obowiązały się obydwie rzeczzone gminy

a) Wystawione już budyki szkolne utrzymywać zawsze w dobrym stanie, posprawić potrzebne porządki szkolne, i starać się o utrzymanie ich w należytych stanie.

b) Na uposażenie każdorazowych nauczycieli płacić rocznie sto (100) złotych m. k. w kwartalnych ratach z góry w gotówce.

c) Załatwiać potrzebną przy szkole posługę. Na opał obudwu tych szkół przyrzekł właściciel dóbr *Sznyrowa* i *Klektowa* *Kazimierz*, *Stefan Młodecki* na nieoznaczony czas wydawać rocznie z swoich lasów po dwaście fur miękkiego drzewa, które gminy obowiązują się zbierać i zwieźć. Na przypadek, jeżeliby to wydawanie opału ze strony dominium ustało, przyjmują na siebie rzeczzone gminy obowiązek postarać się własnym kosztem o paliwo dla szkół.

Oprócz tego przewielebny gr. kat. metropolitalny konsystorz lwowski odstąpił po wieczne czasy bezpłatnie na założenie szkółki owocowej w *Sznyrowie* czwartą część znajdującego się tam pod top. 1. 16 erekcyjonalnego ogrodu, obejmującą niemal 400 sążni kwadratowych przestrzeni.

Okazaną temi składkami dążność ku podniesieniu elementarnej nauki ludu podaje c. k. Namiestnictwo z uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Kasy sierocińskie. — Regulamin sygnałów okrętowych. — Komisarze księcia Danily w Raguzie. — Doniesienia z Bosnii. — Przeprowadzenie wojsk tureckich. — Przesyłki.)

Wiedeń, 15. listopada. *Litog. koresp. austr.* pisze: Z powodu wydanego rozporządzenia względem wspólnych kas sierocińskich wypada nam przytoczyć następujące uwagi:

Instytucyi tych niezaprowadzono w Lombardo-weneckiem królestwie i na Pograniczu wojskowym z tej głównej przyczyny, że rzeczzone kraje koronne niedożnały tej potrzeby, która posiadaczy gruntowych innych krajów koronnych zagniła do powiększenia kapitału obrotowego na prowadzenie gospodarstwa i do szukania znacznego kredytu, tudzież że mianowicie w królestwie Lombardo-weneckiem nieuzalano się bynajmniej na trudność otrzymania w drodze pożyczki kapitałów potrzebnych do prowadzenia gospodarstwa, a to na procent nie wielki i pod warunkami lekkimi.

Warunki przepisane w §§. 6, 7, 8, 9, 10 i 11 rozporządzenia wspomnionego obliczone są z oględnością i z wszelką starannością na to, by z czasem utworzyć się mogły fundusze rezerwowe, i przez to uchronić na przypadek fundusze wierzytelne od straty.

Kwot niżej 20 zł. waluty austriackiej nie daje się na procent, lecz że zastępcom zostających pod opieką sierot wolno domagać się o osobne ulokowanie gotowizny na procent, i że oprócz tego zapewne wtenczas tylko zgodziłyby się na ulokowanie majątku pupilów swych w kasie sierocińskiej, gdyby w tem widziały większą korzyść pieniężną z oprocentowania, przeto i w tym względzie zabezpieczone jest prawo zostających pod opieką.

W §. 8mym rozstrzygnięto też kwestyę dawniej już wniesioną względem stopy procentowej, przy czem o to chodziło, czy też tak na Węgrzech, jak niemniej i we wszystkich krajach koronnych, gdzie tylko znajdują się wspólne kasy sierocińskie, obrócona być ma znajdująca się gotówka tylko wtenczas na zakupienie obligacyi publicznych, gdyby nie było sposobności ulokować jej na posiadłościach nieruchomości z zupełnem po formie prawa bezpieczeństwem. Jakoż rozstrzygnięto kwestyę rzeczoną w ten sposób, że gotowizna lokowana ma być przede wszystkim na posiadłościach gruntowych, lecz dających zupełne bezpieczeństwo.

Wyrzeczono w §. 2. rozporządzenia postanowienie, że gotowizna pupilów i innych osób pod kuratelą zostających nie ma już więcej odwożoną być do fundusów dla umarzania długów — zasada się na uwzględnieniu tak interesu tychże pupilów, jak i dobra narodowego w ogóle.

Blizsze oznaczenie manipulacyi kasowej co do majątku sierot i osób pod kuratelą zostających zastrzega się aż do wydania instrukcyi w porozumieniu z odnoszącą się wysoką instancją.

Jesteśmy zresztą tego przekonania, że urządzenie kas sierocińskich przyjęte będzie wszędzie jak najlepiej, i że ludność oswoi się z niem wkrótce, zwłaszcza gdy się przekona o prawdziwej kas tych użyteczności.

— C. k. centralna władza morska w Tryeście ogłosiła za potwierdzeniem c. k. ministryum handlu nowy regulamin względem sygnalizowania austriackich okrętów handlowych i paropływów w nocy i podczas mgły. Ten regulamin wchodzi z dniem 1. stycznia 1859 w użycie, i zgadza się z przepisami, jakie wydały w tej mierze rządy Anglii i Francyi, a które zaprowadziła już także c. k. marynarka wojenna z dniem 1. października r. b.

Z Raguzy, 6go listopada. Francuski kontradmirał *Jurien* oznajmił księciu *Danile* dnia 24. z. m., że za kilka dni otrzyma dla niego wiadomości z Konstantynopola, zatem uprasza go przysłać posłańców dla odebrania tych depezy. Na zasadzie tego oznajmienia przybyli tu parostatkem *Lloyda* z rozkazu księcia po te depezy senatorowie *Pietro Vujowich* i *Schegno Kostowaz*.

— Rosyjski konsul *Szulognikow*, który kilka dni bawił w *Trebini*, gdzie miał konferencyę z *Kemal Effendim*, przyjechał dnia 20. z. m. na *Metiovi* do *Mostaru*, a dnia 22. udał się w dalszą podróż do *Sarajewa*.

— Turecki wojenny parostatek „*Tahiri Bahri*“ pod rozkazami *Muharan Beja* z czterema działami i 69 ludźmi załogi zawiął dnia 30go z. m. jadąc z Konstantynopola i *Antivari* do portu *Gravozy*. Ten statek oddano pod rozkazy *Halim Baszy* dla zabrania na okręt tych tureckich żołnierzy, którzy zostali uleczeni z ran odniesionych w potyczce pod *Grahowem*. Z tych uległo dwóch w pochodzie i tu zostali pochowani, inni odpłynęli dziś do Konstantynopola wojennym parostatkem „*Tahiri Bahri*“. Gwałtowne ulewy, które temi dniami tak wielką sprawiły powódź w okolicach *Trebini*, zmusiły *Halim Baszę* przysłać tu do 500 transportowych koni, ażeby nie padły. Te konie odprowadza dostateczna liczba sług, o których dopominała się turecka ludność. Równocześnie wysłał *Halim Basza* majora *Seid-Agę* z prośbą, ażeby tych ludzi i koni umieszczono w dolnych lokalach szpitalu „*Allo e Plocco*“. C. k. władze zasiągnawszy telegrafem pozwolenia u wysokiego prezydium krajowego rządu, uczyniły zadość tej prośbie.

(Traktat wołosko-moldawski. Ciąg dalszy.)

Osobną ustawą oznaczone będą warunki względem przypuszczenia i obsadzenia posad sędziowskich, przy czem zachowana być ma zasada, według której urzędnik taki dowolnie uchylony być nie może.

Art. 8. Księstwa płacić mają Dworowi zwierzchniczemu roczną daninę, a to: *Multany* półtora miliona, a *Wołoszczyzna* dwa miliony piastrow.

Inwestyturę otrzymują gospodarowie jak potąd tak i nadal od *J. M. Sultana*.

Dwór zwierzchniczy umówi się z księstwami w razie zaczepki zewnętrznej względem środków obrony swych krajów, i od niego też zależyć będzie powzięcie w porozumieniu z Dworami sprzymierzonymi środków potrzebnych dla przywrócenia porządku zagrożonego.

Jak potąd tak i nadal mają internacjonalne układy zawarte z obcemi mocarstwami zastosowane być do księstw we wszystkim, cokolwiek tylko przywilejów ich nie nadwęża.

Art. 9. W razie nadwzajemności przywilejów księstw, mają gospodarowie odwołać się do Dworu zwierzchniczego, a gdyby reklamacya ich skutku pożądanego otrzymać nie miała, natenczas mogą przez swych agentów przedłożyć ją zastępcom mocarstw gwarantujących w Stambule.

Hospodarowie mieć będą swych agentów (Capou-Kiaga) i oraz zastępców u Dworu zwierzchniczego, którzy muszą być rodowici Moldawianie lub Wołochy, nie mogą podlegać żadnej obcej jurysdykcji, i których Porta przyjęła.

Art. 10. Hospodara wybiera zgromadzenie dożywotnie.

Art. 11. W razie opróżnienia posady i aż do instalacji nowego hospodara oddana będzie administracya radzie ministeryalnej, która ją obejmie w drodze legalnej. Czynności jej samego tylko administracyjnego urzędowania ograniczać się mają na załatwianiu spraw, przy czem żadnego urzędnika niewolno jej usunąć inaczej, jak tylko po udowodnionem mu sądownie przewinieniu.

W takim razie zastąpić go ma inny urzędnik, lecz tylko w drodze prowizorycznej.

Art. 12. Na wypadek opróżnienia ma zgromadzenie w ciągu ośm dni po swem zebraniu się przystąpić do wyboru nowego hospodara.

Gdyby się nie zebrało, tedy będzie zwołane, i ma zgromadzić się w przeciągu dni dziesięciu. W razie rozwiązania zgromadzenia, należy w przeciągu dni piętnastu przystąpić do nowych wyborów, a nowe zgromadzenie zebrać się ma również w ciągu dni dziesięciu. W ośm dni po jego zebraniu się należy przystąpić do wyboru hospodara.

By czynność wyboru mogła nastąpić, musi zebrać się trzy czwarte części członków wpisanych. W razie, gdyby wybór nie mógł się odbyć w przeciągu dni ośm, przystąpić ma zgromadzenie dnia dziewiątego w południe do wyboru bez względu na liczbę członków obecnych.

O inwestyturę należy jak potąd tak i nadal upraszać, i nastąpi też najdalej w przeciągu jednego miesiąca.

Art. 13. Na posadę hospodara może być każdy wybrany, ktokolwiek ma lat 35, jest synem rodowitego Moldawiana lub Wołocha, posiada przechodu z gruntu i posiadłości 3000 dukatów, tudzież jeśli przez lat dziesięć sprawował jaki urząd publiczny lub był członkiem zgromadzenia. (Ciąg dal. nast.)

Hiszpania.

(Rozkaz dzienny jen. kapitana wysp filipińskich. — Wyprawa wojsk na Anam.)

Madryt, 8. listopada. Jenerałny kapitan wysp filipińskich wydał następujący rozkaz dzienny do wojsk hiszpańskich, należących do wyprawy na Kochinchinę: „Rozkaz jenerałny z 1. września: Żołnierze! Część armii Filipinów i ich floty będzie wspólnie z zwycięską flotą i armią Francyi brać udział w wyprawie dla pomśzczenia niewagi, jaką wyrządzono naszej świętej religii i naszym pobożnym misyonarzom w państwie Anamy; wkrótce będą powiewać tam wspólnie orły francuskie z sztandarami Kastylii! Sprawa nasza jest święta i sam Bóg będzie kierował krokami waszemi; przytem wielce jest zaszczytna, i Królowa nasza będzie z radością zbierała wasze wawrzyny. Honor i cywilizacya wymagają tego, i cały naród będzie wam zawdzięczał spokojność swojej wiary. Od was jednakże, którym dostało się szczęście udziału w tej wyprawie, od was mówię wymagają Królowa, wasi koledzy, którzy wam zazdroszą, i jenerał, który do was przemawia, jednego tylko; w jakimkolwiek położeniu postawią was wypadki, wypełniajcie zawsze wasz obowiązek; jeśli wasza odwaga i wytrwałość stawiona będzie na próbę, niechaj wtedy sprzymierzeńcy wasi, u których boku walczyście, poznają w was synów tego kraju, który wydał Cida i Ferdynanda Cortez. Żołnierze, niech żyje Królowa!“ Przed odpłynięciem do Kochinchiny były wojska na mszy w kościele Panny Maryi rozańcowej w San Domingo. Dominikanin, Francisco Gaena, który należy także do wyprawy, odprawiał mszę świętą i rozdawał po krótkiej modlitwie do Matki Boskiej wszystkim żołnierzom poświęcone medale. (Jak wiadomo już z depezy telegraficznej wyładowali Hiszpanie i Francuzi w Kochinchinie bez oporu.)

Anglia.

(Goście zaproszeni do Compiègne. — Rozprawy dziennikarskie. — Misya do Chin i do Japonii.)

Londyn, 12. listopada. Lord i lady Palmerston przyjechali tu przedwczoraj z Broadlandu, a lord i lady Clarendon z swych w pobliżu Watfordu leżących dóbr, i jak słychać udają się wszyscy na otrzymane zaproszenie Cesarza do Compiègne.

— Dzienniki angielskie rozbierają pismo Cesarza Napoleona wydane do księcia ministra kolonii francuskich, z wiadomym projektem werbowania robotników w Indyach, zamiast zaciągu murzynów z Afryki. Głosy w Anglii nie zdają się zbyt przychylnie temu zamiarowi, sam nawet *Daily News* tak się wyraża: „Już to od samego początku chodziło Francyi o to, jak by nabierać robotników z angielskich Indyi do swych kolonii gdzie cukier sadzą. Wiódł Francuzów do tego, widok stanu pomyślnego na wyspie Ś. Maurycego, którą Anglii uprawiają ręką Kuliów zaciężnych z Indyi. Ale życzeniu temu wiele rzeczy jest na przeszkodzie, czemu i przycierze z Anglią im nie pomoże. Oto wolny obrót w handlu sprawił, że produkcya domowa cukru z buraków nie wystarcza Francuzom utrzymać się na równi w handlu kolonialnym; chcieliby zatem podnieść produkcyę kolonialną u siebie, ale oraz i utrzymać ochronne prze-

pisy celne protekcyonistów swoich w kraju. Ztąd te usiłowania, szukać robotnika, gdzie tylko można, do swych kolonii. Na takie zabiegi Anglia ma prawo wyrzec, uchylcie wprzód więzy protektor- skie, otwórzcie wolność w obrocie handlowym, i idąc za przykładem sąsiadów, podnieście się produkcya kolonialna sama od siebie.“

— Utrzymują, że rząd polecił botanikowi Bentham ogłoszenie dzieła o roślinach w Australii, i wyznaczył mu 1000 funtów szterlingów nagrody. W Melbourne zamierza pewne stowarzyszenie rozpoznawać nieznaną potąd krajiny w głębi Australii za pomocą balonów, lecz plan ten zapewne spełznie na niczem i nieprzyniesie żadnej korzyści.

— Do Chin i Japonii zorganizowane mają być misye nowe. W tymże zamiarze odbędzie się dnia 1. grudnia w Londynie walny meeting pod prezydencyą biskupa londyńskiego.

— Subskrypcya na kanał suezki p. Lesseps rozpocząć się ma w Londynie 15go b. m.

Francya.

(Nowiny dworu z Compiègne. — Proces hr. Montalemberta. — Goście w Compiègne. — Nowa organizacya okręgów policyjnych. — Nowa sztuka p. Ponsarda. — Wiadomości bieżące. — Posiłki do Senegambii. — Ułatwienia w obrocie handlowym dla Havru. — Taniósć wyrobów ludzki.)

Paryż, 12. listopada. Ostatniego poniedziałku zwiedzili Ich Mość Cesarstwo znajdujące się w pobliżu Compiègne ruiny Pierrefonds, które z rozkazu Cesarza mają być odbudowane w dawnym kształcie. Roboty przedsiębrane pod dyrekcją architektki Violleta le Duc, potrwać 6 do 8 lat i połączone będą z wielkimi kosztami, gdyż Pierrefonds jest jedną z największych ruin, jakie pozostały z średniego wieku.

— Cesarz przyjmował w Compiègne angielskiego jenerala sir John Bourgoyno, który odprowadzał karawan Napoleona I. do hotelu inwalidów.

— *Gazette des tribunaux* potwierdza dzisiaj, że panowie Doumil, żerant dziennika *Correspondant*, i hrabia Montalembert odesłani zostali przed sąd policyi poprawczej, ze skarga wytoczona będzie 17. listopada, że cesarski prokurator Cordona ma zastępywać władzę państwa a adwokaci Berger i Dufaure bronić hrabi Montalemberta i żeranta Doumiola, a nakoniec ze oskarżonym zarzucono podzeganie nienawiści i wzgardy ku rządowi Cesarza, zamach na przynależne ustawom uszanowanie, jako też na prawa i powagę, jakie posiada Cesarz na mocy konstytucyi i powszechnego głosowania, a oraz, że usiłowali zakłócić spokój publiczny obudzając między obywatelami wzajemną nienawiść i pogardę. Pokazuje się więc, że izba radców zatrzymała wszystkie punkta zaskarżenia, o których dawniej wspominał *Monitor*.

— Rząd otrzymał raport admirała Rigault de Genouilly o zajęciu Turonu. *Monitor* ogłosi go jutro.

— Jak donosi *Independance* mianował już książę Napoleon na zasadzie listu z St. Cloud komisję rozpoznawczą z trzech członków, z których każdy uda się na miejsce, gdzie będą przedsięwzięte werbunki Murzynów. Jak mówi dziennik belgijski nie robią sobie nawet w Paryżu wielkich nadziei, ażeby Anglia bez znacznych ograniczeń zezwoliła na propozycyę werbowania indyjskich Kuliów.

— Oprócz lordów Palmerstona i Clarendona i ich małżonek zjechać ma z Anglii na Dwór cesarski w Compiègne jeszcze piętnaście do dwudziestu znakomitości z grona arystokracji angielskiej. Są to sami znajomi Cesarza lub osobiście z nim zaprzyjaźnieni. Zjazd ten nie będzie mieć żadnej cechy politycznej, lecz przyczynić się może znacznie do utrwalenia przyjaźnych stosunków między obydwojma krajami.

— Wydano teraz rozporządzenie względem paryskich okręgów policyjnych, które mają być inaczej zorganizowane a przytem i liczniejsze, gdyż terazniejsza ich rozległość utrudnia nadzór potrzebny.

— Kontr-admirał Lavaud'a, który z okrętem „Donauwerth“ przybył z Lizbony do Brestu. powołano do Paryża, a komendę jego poruczono kontr-admirałowi Jehenne.

— Książę Alfred z Anglii przybył na pokładzie paropływu „Euryalus“ dnia 7. wieczór do Lizbony. Książę przyplynał z Ferrolu i zabawi czas niejaki w gościnie u Króla portugalskiego.

— P. Ponsard, autor tragedyi „Charlotte Corday“, napisał już inną sztukę sceniczną z czasów rewolucyjnych pod nazwą „Robespierre.“ Teatr „Français“ nie przyjął tej sztuki, a p. Ponsard otrzymał od ministra spraw wewnętrznych odpowiedź niepomyślną na załobę w tym względzie, zaniósł prośbę swą do Cesarza. J. M. Cesarz tak więc rozstrzygnął: że polegając na moralności, rozsądku i talencie autora sztuki „Charlotte Corday“ zezwala na to, by nowy utwor jego przedstawiono na scenie bez poprzedniego rozpoznania przez komisję. Jak słychać oddał p. Ponsard sztukę tę teatrowi Odeon.

— Statek „Christophe Colomb“ robi przygotowania zabrać wojska, które temi dniami odplynać mają do Senegambii do zamierzonej tam nowej wyprawy pod rozkazami pułkownika Faidherbe.

— Według telegraficznej depezy przybył jenerałny konsul Sabatier dnia 16. października do Dzeddy.

— Przed dwoma miesiącami uzalano się w Havre nad utworzeniem petersburskiego towarzystwa parowej żeglugi między tem miastem a Havre z rządową subwencyą 6000 fr. od jednej podróży, czyli 200.000 fr. rocznie. Utrzymywano, że ta subwencya utrudnia podobno francuskiej służbie między Havre a Petersburgiem konkurencyę, a tem samem uszczupla się równość prawa rosyjskiej i francuskiej bandery, obwarowana handlowym traktatem z dnia 14go

czerwca 1857 roku. Tutejszy rząd nie mógł upatrywać w tem sprzeczenia się traktatu; jednak szukał i znalazł środek, którym uspokoił nieco wnoszone w Havre żaloby. Założycielami petersburskiej kompanii parowej żegluga na bałtyckim morzu są bracia Roux et Comp. U francuskiego ministra marynarki wyjednali dla siebie członkowie tego towarzystwa pozwolenie brać francuskich żeglarzy do służby na tych parostatkach, które pod rosyjską banderą odbywają nadbrzeżną żeglugę między obydwojoma powyż wymienionemi miastami. Kapitanowie tych okrętów dostaną od francuskich władz marynarskich listę załogi, która co do rekrutacji do wojennej floty podlegać będzie krajowym ustawom o morskiej policji i konskrypcji majtków; a dyrektorowie kompanii ręczą za odciąganie od żołdu 3 proc. na korzyść kasy marynarskich inwalidów. Służba więc i zyski ofiarowane francuskim żeglarzom na rosyjskich okrętach wynagradzają po części niekorzyści wyptywające dla Havru z przywileju rosyjskiej kompanii.

Gdy robotnicy przy fabrykach w Paryżu z największą tylko niechęcią wydalają się z miasta za rogatki stolicy, donoszą z Lugdunu o nadzwyczaj licznem wychodźstwie tamtejszych robotników jedwabiu do pobliskich włości. Robotnik jedwabiu, który warsztat swój tkacki, jak wiadomo, ma w domu, żyje na wsi taniej i zdrowiej, a gdy mu zabraknie roboty, znajdzie tam łatwiej jakiś zarobek, i nie staje się ciężarem publicznych zakładów dobroczynnych. Temu to ekonomicznemu urządzeniu zawdzięcza lugduński przemysł po części, że opiera się jeszcze konkurencji Niemiec i Szwajcaryi. Miasto Lugdun jest głównem miejscem, gdzie wyrabiają bogate i ciężkie materye jedwabne; lekkie materye zaś, gdzie głównie idzie tylko o taniść, wyrabiają na prowincyi. Ten przemysł istnieje obecnie w okręgu, którego punktem środkowym jest Lugdun, i który w jednym kierunku rozciąga się na pięćdziesiąt, a w drugim na trzydzieści mil od Lugdunu. Tania podróż żelazną koleją przyczyniła się nie mało do tego pod każdym względem pomyslnego rezultatu.

Belgia.

(Adres na mowę od tronu.)

Bruxela, 11. listopada. Senat przyjął na posiedzeniu dzisiejszem bez żadnej dyskusji adres odpowiedzi na mowę od tronu, i mianował komisję z sześciu członków, którzy adres ten mają wręczyć Królowi dnia jutrzejszego.

Niemce.

(Królestwo pruscy z dworem do Włoch. — Zmiany w organizacji. — Karabiny perkusyjne. — Wiadomości bieżące. — Sprawa holsztyńsko-lauenburska.)

Berlin, 14. listopada. Jej królewiczowska Mość księżna Alexandra udała się dnia 12. b. m. na Wiedeń, Tryest i Wenecję do Weroni, gdzie dnia 18. b. m. przyjadą także Ich Mość Król i Królowa Prus, poczem przedsięwzięcie dalsza podróż na południe. Część świty, szambelan hrabia Finckenstein, równie jak dworskie damy, hrabina Dönhof i hrabina Hache, oraz skrzydłowi adjutanci podpułkownik Tresków i major książę Hohenlohe przeznaczeni są zmienić dotychczasowy dwór zostający na służbie.

— Książę Fryderyk Wilhelm został formalnie do ministerium państwa wprowadzony i na przyszłych posiedzeniach będzie być obecny.

— Jest w projekcie zmian ażeby departament katolickiego wyznania oddzielić od ministerium spraw duchownych i połączyć je z ministerium sprawiedliwości. Przy katolickich sprawach kościelnych pośredniczyć ma na mocy konstytucyi minister państwa, gdzie idzie o wymierzenie prawnych stosunków między prawami nadzoru państwa a hierarchii, tak, że władza sądowa zostaje zawsze więcej zakwestyonowaną jak departament, który należy głównie do ewangelickiego wyznania.

— Perkusyjne karabiny mają być zaprowadzone także i przy kownicy a najpierwej przy pułkach dragonów.

— *Preuss. Korresp.* pisze: „Dziwiono się, że najwyższy dekret z 5. listopada r. b., względem poruczenia prezydium ministerstwa księciu Hohenzollern-Sigmaringen wydrukowany był w rządowym dzienniku *Preuss.-Staatsanzeiger* bez podpisu żadnego z ministrów. Jeżeli potrzebne jest w tej mierze wyjaśnienie, tedy możemy oznajmić, że wyz wymieniony najwyższy dekret podpisał w oryginale minister państwa Flottwell.“

Frankfurt, 11. listopada. Holsztyńsko-lauenburską sprawą, która dotąd była poruczoną zjednoczonym wydziałom związkowego zgromadzenia, zajmuje się obecnie wyłącznie wydział wykonawczy. Wniosek zjednoczonych wydziałów przedłożony na dzisiejszem posiedzeniu związkowego zgromadzenia, wyprowadza, że według deklaracji duńskiego gabinetu z dnia 9. września, niemożne być zaspokojenie związku za dokonane uważaniem, wyraża się, w jaki sposób mogło być nastąpić to zaspokojenie i proponuje, ażeby związkowe zgromadzenie oświadczyło, że duńska deklaracja z dnia 9go września nie jest wypełnieniem domagań związkowego rządu, i dla tego Holsztyńsko-lauenburską sprawę porucza się do dalszego jej załatwienia wykonawczemu wydziałowi. A ponieważ posłowie mają instrukcyę, zatem powzięcie uchwały nastąpić ma niezwłocznie, i w tej chwili nawet, pisze frankfortski korespondent *Gaz. wied.*, gdy kreślę niniejszą korespondencyę zapadła już może w tej sprawie uchwała związku.

Rosya

(Traktat z Chinami.)

O najnowszym między Rosją a Chinami w Tientsinie zawartym traktacie, którego treść dotąd ukrywano przed publicznością, słychać już przecież niektóre szczegóły. I tak na tutejszej giełdzie mówią zupełnie otwarcie, że w ogóle są postanowienia tego traktatu jednako dla wszystkich z Chinami w stosunku zostających państw, lecz że niektóre postanowienia handlowe przemawiają więcej na korzyść Rosyi, osobliwie co do herbaty, porcelany, tuszu, i t. d. Dla Rosyi ma być obecnie siedm portów otwartych podczas, gdy dawniej pięć tylko portów było dla Rosyi przystępnych. Nowo otwarte porty mają być: Kien-schen, na wyspie Hainan, i Taj-Wan na wyspie Formosa. Wielką korzyścią dla rosyjskiej misyi w Chinach jest także i to, że na przyszłość mogą być członkowie misyi zmieniani pojedynczo i zupełnie według woli Cesarza Alexandra, gdyż pierwiej mogła misya wstępować do Chin tylko „in corpore“ i musiała zostawać w Pekinie, póki ją nie zluźowała nowa. Dla ułatwienia komunikacji z misją, i na ożywienie rosyjsko-chińskiego handlu zaprowadzoną zostanie na przyszłość co miesiąc, lekka rosyjska poczta między Kiachią a Pekinem, a co trzy miesiące przejeżdżać będzie ciężki dyliżans traktem na Majmaczyn, Urgę i Ulawę.

Turcya.

(Przyjęcie lorda Bredcliffe w Smyrnie. — Gubernator do Dżeddy. — Szczegóły ustąpienia konszula rodyjskiego.)

Jak donoszą z Smyrny pod datą 2. b. m. spędził lord Redcliffe całe dwa dni na pokładzie rozbitego paropływu „Curaçao“, poza obrębem zatoki Smyrneckiej, nim się odważył odplynąć na pokładzie tureckiego parowca „Parsud“ do Smyrny. Przyjmowali go tam bardzo serdecznie publiczne władze, kolonia angielska, poddani Jońscy, a na pokładzie francuskiego admirałskiego okrętu z taką samą uprzejmością także kontradmirał Clavaud. Na prośbę administracyjnej rady smyrnecko-ajdyńskiej kolei żelaznej założył lord węgielny kamicę na pierwszy jej dworzec, i opuścił dnia 1. b. m. śród salw fortu zatokę smyrnecką na pokładzie uwolnionego z mieelizny „Curaçao“, ażeby odbyć dalszą podróż do Aten.

— Mianowany do Dżeddy gubernator, Mahmud Basza, otrzymał rozkaz udać się niezwłocznie na swą posadę. Będzie mu towarzyszyć generał brygady i obejmie naczelną dowództwo nad tamtejszem wojskiem.

— Według dziennika *Esperance d'Athenes* zwinął angielski konszula na wyspie Rodus swoją chorągiew i zerwał z miejscowemi władzami swe urzędowe stosunki. Według greckiego dziennika ubliżyło kilku Turków angielskiemu konszularnemu agentowi w Castelorizo. Konszula na wyspie Rodus, zawiadomiony o tym wypadku, zazaądał od gubernatora zadośćuczynienia. Gubernator kazał oczywiście sprowadzić winnych do swej rezydencji, jednak nietylko że nie zostali przearesztowani, ale zostawiono im nawet wolność zupełną. Na przedstawienie angielskiego konszula odpowiedział gubernator, że nie może oskarżonych pierwiej karać więzieniem, póki ich wina niezostanie udowodniona i póki niezapadnie wyrok sądowy. Pomimo dalszego nalegania konszula pozostał gubernator przy swem postanowieniu niezachwiany a angielski konszula oświadczył, że to jest nową obelgą honoru Anglii postąpił wypowiedzeniem stosunków konszularnych.

A z y a.

(Wiadomości z Chin. — Doniesienia z urzędowej gazety perskiej.)

Z **Marsylii** donoszą z 11. listopada w drodze telegraficznej: „Wiadomości z Chin sięgają po dzień 28. września. Posel rosyjski wrócił do Hongkong i doniósł o zawarciu traktatu korzystnego z Japonią. Komisarze chińscy jeszcze nie zjechali; spodziewają się jednak że czynności i układy względem uregulowania taryfy celnej rozpoczyna się w październiku. Gazeta urzędowa wychodząca w Pekinie donosi o zamiarze obwarowania ujść rzeki Pejho dla tem lepszego odparcia napaści barbarzyńców.“

— Urzędowa gazeta z Teheranu mówi, że pretendenci do znie-sionej posady Sadrazama, będą za nieprzyjaciół Szacha uważani. — Ze względu na nieprzyjemny wypadek, jaki się wydarzył w hotelu rosyjskiej ambasady na festynie wyprawionym na cześć urodzin Cesarza rosyjskiego między posłem rosyjskim i angielskim, spowodowany jest ten sam dziennik nadmienić, „ze zwyczajne stosunki obudwóch legacji nie doznały żadnej zmiany z przyczyny tego wypadku.“ Pan Murray, angielski poseł przy dworze perskim, zachował niebezpiecznie.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 13. listopada. Dzisiejszy *Monitor* ogłasza raport admirała Rigaunt de Genouilly z 15. września o wyprawie na Kochinchinę. Niema w nim jednak prawie nic nowego. Obadwa forty u zatoki Turońskiej zostały zburzone. Działa kochinchińskie mają być lepsze niż chińskie. Oczekiwano przybycia armii anamskiej w sile 10.000 ludzi, ale niepokazała się jeszcze.

Neapol, 9. listopada. Sekwestr nałożony na majątek powstańców z roku 1848 zamieniono w konfiskatę na korzyść tych gmin, które poniosły stratę przez powstanie.

